

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 30—31 XII, 1961 r.  
1. I. 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 308 (3902) | Wyd. A | Nakład 79.437



1961 — był rokiem wydarzeń ogromnej wagi. XXII Zjazd KPZR udowodnił światu, że międzynarodowy ruch komunistyczny zyskuje nowy rozmach, ta najpotężniejsza siła we współczesnym świecie wywiera ogromny i zbawienny wpływ na rozwój wypadków, zdolny jest zagrozić drogę wojnie.

Program KPZR budzi w nas optymizm, tworzy perspektywy na przyszłość również dla klasy robotniczej naszego kraju, która z honorem wykonała zadania postawione przez partię i rząd. Dzięki temu województwo nasze przeżywa swój wielki ekonomiczny rozwój wraz z całą ludową ojczyzną.

Wszystkim ludziom pracy za ich twórczy wysiłek, instancjom partyjnym, organizacjom masowym, zało-

gom zakładów pracy i instytucji najlepsze życzenia noworoczne: sukcesów w pracy oraz powodzenia w życiu osobistym składa

EGZEKUTYWA KW PZPR  
W RZESZOWIE



Ludzie pracy miasta Rzeszowa pod kierownictwem PZPR w roku 1961 ofiarnie wykonali swoje zadania. W wyniku tego pogłębiły się i rozszerzyły socjalistyczne stosunki produkcji, rozwijała się socjalistyczna oświata i kultura.

Za wysiłek ten — ludziom pracy miasta Rzeszowa — składamy z okazji Nowego Roku serdeczne życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu i szczęścia w życiu osobistym.

EGZEKUTYWA KM PZPR  
W RZESZOWIE

...innych w minutach mililitarnego alarmu. Jak dawno już — czytaliśmy uważnie i pilnie poranne gazety. Nie z czystej jednak lektury wiadomości wynikało nasze poparcie propozycji Związku Radzieckiego, aby raz na zawsze skończyć z dwuznaczną sytuacją w Berlinie zachodnim. Z obserwacji niepokojących wydarzeń w zachodniomiejscowym państwie wypłynęła nasza aproba dla poczynania Republiki Demokratycznej, której władze i ludność zamknęły drogę na wschód politycznym aferzystom i awanturnikom. Jesteśmy bowiem — my, ludzie krajów budujących socjalizm — całym sercem za tym, aby z żywego organizmu świata usuwać wszystko to, co ludzkości hamuje drogę do życia bez wojny zimnej czy gorącej, do życia bez głodu i widma nędzarskiej rozpaczki, do życia bez pięcioludowych myśli wolną i słowo. Inaczej mówiąc, jesteśmy za drogą do pokoju, do dobrobytu wszystkich społeczeństw, do cywilizacji. Stąd — z naszych pragnień, będących pragnieniami przeciwieństw ogólnoludzkiemu — zrodziła się aproba i aplauz dla radzieckich propozycji rozbrojenowych, dla zakazu prób

mało było kłopotów, zdawałoby się nie do przewyżnienia. Jedne z nich zniknęły, pojawiały się z czasem nowe. Świat był w ustawicznym ruchu. Wyzwały się narody azjatyckie i afrykańskie, wiedły historyczne mocarstwa. Minione miesiące w roku 1961 przyniosły nowe przeobrażenia na mapach politycznych, doprowadziły do istnej metamorfozy w kompozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych — przemiany, której, o dziwo, nie chcą uznać najbardziej zacofane, choć cywilizacyjne, niebagatelne mocarstwa zachodnie. To wszystko oznacza, że nie stójmy bynajmniej w miejscu. A jednak się obraca...! Idzie naprzód ludzkość.

Kierunek drogi naprzód wytyczył XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Opisał tę drogę teoretycznie, wymierzył praktycznie w potężnym programie budownictwa komunistycznego. Co więcej, poprzez wzbudzącą zdumienie narodów głębioką analizę krytyczną, Zjazd przestrzegł ludzkość przed przeszkodami i mieliznami, jakie można spotkać na arterii wiodącej do życia wolnego od strachu wojny i ucisku społecznego.

chcemy więc uciekać się do liczb zamkniętych w statystyczne tablice. Lecz wystarczy zastosowanie metody pogłębionej, ot, obejrzać się na bok! Spójrzeć na ściany własnego mieszkania (również mieszkania sąsiadów!), na ulicę biegnącą przed naszym domem, a także przed domem przyjaciół w innej dzielnicy miasta. Nawet przypomnieć sobie inne miasta, wsie, widziane rok, pięć lat temu i wczoraj. Zmieniło się? Zmieniło. Tu przeobrażenia były generalne, gdzieś indziej mniejsze. Ale zmieniło się! Do tego fenomeny ruchu nieco przywykliśmy. Ale znowu nie tak za bardzo. Nagle we współczesnym polskim języku odkrywamy terminy, którymi nie posługiwaliśmy się jeszcze przed 12 miesiącami: „kwarto”, „dwudziestopięciotysięcznik”, „elana”, „supermarket”. Znowu stwierdzamy, że jesteśmy Polakami-eksporterami skomplikowanych maszyn, Polakami-odkrywcami w biologii, Polakami-nowatorami w sztuce...

Niby Kolumbowie odkrywamy we własnym kraju nieznaną, życiodajną łądę. Konwencjonalny obraz, ten z mapy fizycznej Polski, zmienia się, ponieważ my, eksplorery, odkrywamy siarkę, naftę, złoża energii zamkniętej w brunatnym węglu... Ten właśnie rok ujawnił nam bogatą panoramę gospodarczą, w której mieści się rekordowy rok urodzajów, i miłowy krok chemii polskiej i energetyki... Wspaniała to podróż w znane-nieznanie. Pozwala nam lepiej rozpoznać swoje własne, polskie miejsce w drugiej połowie wieku XX, poczuć uzasadnioną, wcale niebagatelnie dumę z tego, co potrafimy, co umiemy, co możemy!

Powiedziano o nas w wieku XIX, że w naszej praktyce politycznej i społecznej „Każdy czyn za wezwanie, każda myśl za późno”. Ta zwięzła, a zjadliwa krytyka wyszła spod pióra poety, o którym mało się pamięta: Cypriana Kamila Norwida. Jak bardzo nie jesteśmy podobni do naszych XIX-wiecznych rodaków! Nie jesteśmy nawet podobni do Polaków z r. 1945. Nasze czyny poprzedza myśl wypracowana wspólnie, twórczo uogólniona przez Partię, przez cały naród przekształcona w działanie. Jego efekty sledzimy na każdym kilometrze drogi, którą zmierzamy.

Stąd też toasty „Oby ten przyszły rok był lepszy od poprzedniego” nie należy traktować jako stereotypowego zwrotu przy podnoszeniu noworocznego kielicha. To właśnie również jedna z tych myśli, która ma poprzedzić czyny zmieniające życie.

STEFAN BOBOWICZ

„OBY TEN PRZYSZŁY był lepszy od poprzedniego”! Z całą pewnością przyjąć można, że tymi właśnie słowami paręnaście milionów dorosłych Polaków witać będzie nowy, sześćdziesiąty drugi rok XX wieku. Marzenie o tym, aby przyszły dzień był lepszy od dnia, któryśmy już przeżyli, wynika niejako z samej dialektyki istnienia: pragniemy, aby zmieniło się nasze życie, aby zmienił się otaczający nas świat. Nie chcemy zastoju, nie lubimy trwania w miejscu, pożądamy ruchu naprzód. Już w tym dążeniu naprzód zawiera się nasz optymizm w widzeniu świata. W widzeniu własnego kraju, w spojrzeniu na własną maszynę w fabryce, na biurka w urzędzie, na własne cztery kąty, gdzie odpoczywamy po pracy.

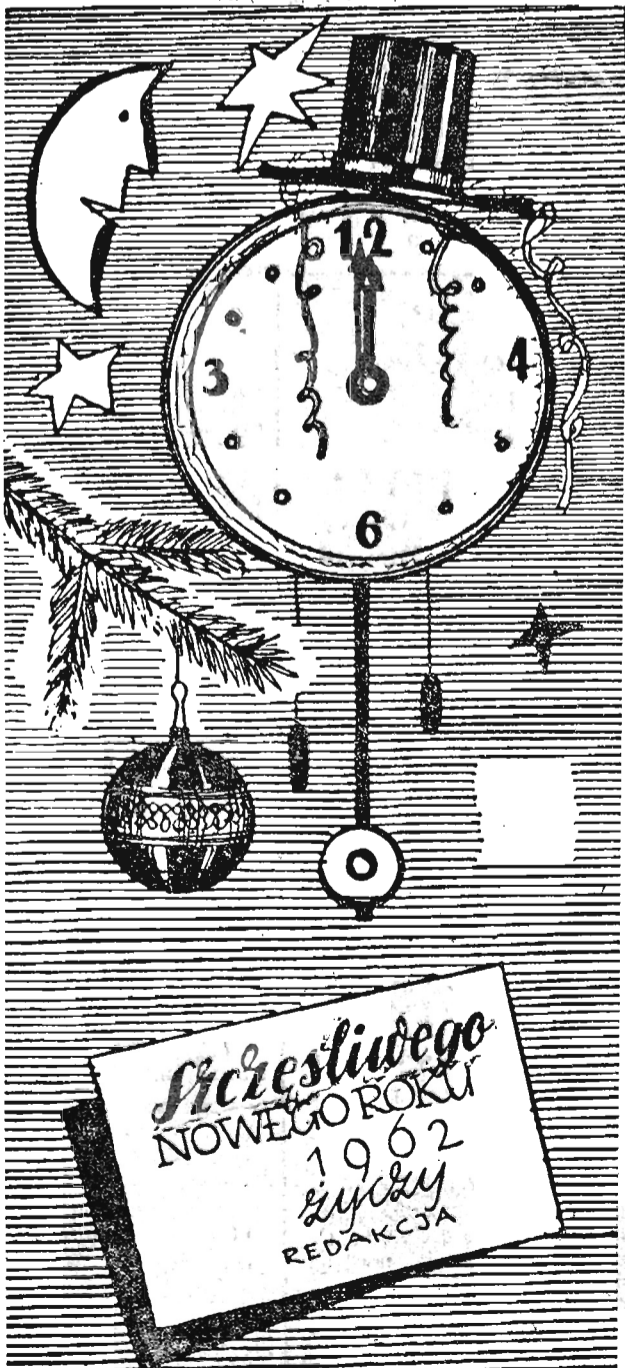
Pijmy więc — za optymizm! Lecz pijmy z umiarem, roztropnie. Nie zachłystujmy się. Przyszły dzień wynika z dnia dzisiejszego, przyszłość wynika z teraźniejszości. Podobnie jak dzień wynika z nocy. Wydarzenia z wczoraj będą rzutowały na wydarzenia jutrzejsze. Wybaczenie metafory. Mimo sylwestrowego nastroju, confetti, butelek wina gotowych do noworocznego salutu — będziemy mówili o sprawach realistycznych. Nie chcemy ich jednak pozbawić pięknej oprawy.

Miniony rok nie należał do łatwych. W połowie deszczowego lata stanęliśmy wobec kolejnej próby, w której miała się raz jeszcze sprawdzić polityczna rozwaga i narodowa roztropność, a więc walory, którymi na użytek własny i zewnętrzny tak bardzo chlubimy się od lat pięciu. Kryzys berliński zastał jednych w atmosferze wczasowego lenistwa, innych w godzinach przeniślowego szczytu, jes-

nuklearnych. Stąd — aby naszych pragnień nie pogrzebał radioaktywny kurz — nasze konkretne poczynania, między innymi także poczynania Polski Ludowej w dziele wzmocnienia swej obronności.

W brzemiennych w trudności polityczne miesiącach ubiegłego roku, zachowaliśmy jednak optymizm, przekonanie o tym, że pokój można zachować. To przekonanie trwa do dziś i towarzyszy nam w noworoczną noc, a także będzie nam towarzyszyło w roku przyszłym. Skąd ono? Czyżby przyszłowiwo, rzekomo przypisane Polakom chciejstwo?

Nasz mały glob, liczący za ledwie w obwodzie czterdzieści tysięcy kilometrów, światek, który radzieccy kosmonauci Gagarin i Tirow okrążyli w 1961 roku w kilkadziesiąt za ledwie minut — kryje w sobie wiele spraw skomplikowanych i nabrzmiałych. Lecz jeśli dokonamy krótkiej retrospekcji w czasie, choćby do dnia, w którym z chaosu minioniej wojny wynurzył się świat dzisiejszy — łatwo dostrzeżemy, że i wówczas nie-



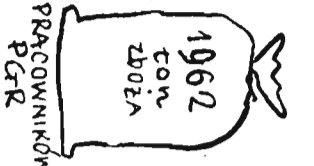
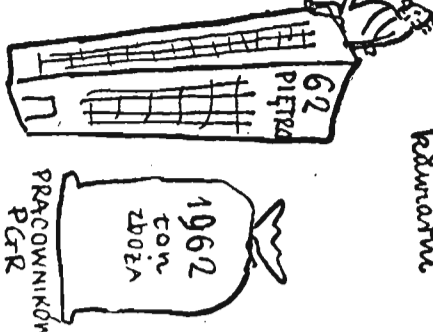
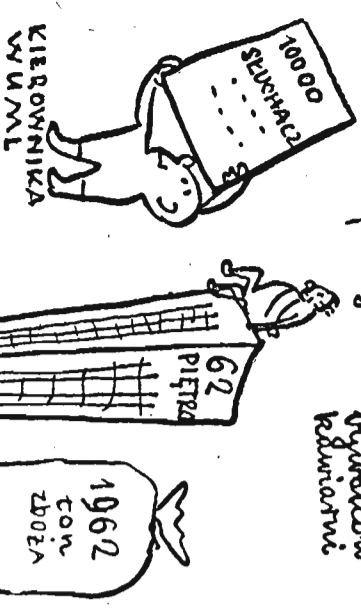




Kodowane słownice L. 21 str. 31 XII  
Temat: Nowy Rok 1962

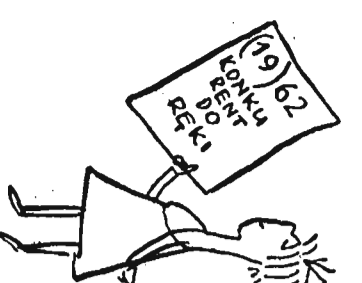
W ciągu ostatnich siedmiu dniem  
dużo straciłem i razem z Tata i  
wielkim rywalizującym Nowy Rok  
jako sobie go kto uobraza. Ja  
zapamiętałem Nowy Rok w otrocki:

W grzybkach  
w łotek  
plastyka  
fryzolew  
kolimatoru  
PIOTKI  
WYSTAWA  
SALON



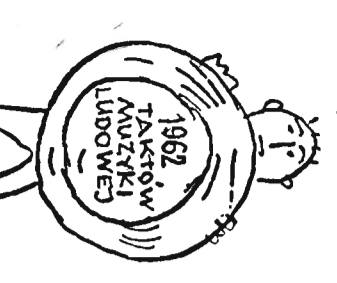
KAPOWNIKA

DIENNIKARZA

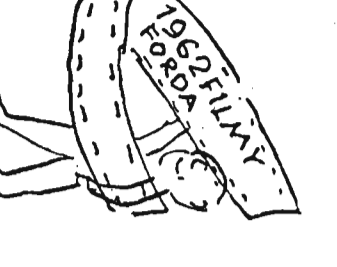


LEKARZA

PANNY



RADIA-RZESZÓW



CENTRALI WYNAJMU FILMÓW



I zawsze serdecznie wspo-  
mnia nasze miasto.



Słynniejsza gwiazda pier-  
wszej wielkości to gwiaz-  
dy aktor amerykański Dan-  
ny Kaye, grający jako-  
bowśkiego w filmie we-  
dingu sponnej szuki Franza  
Wetila „Jakobowski i pul-  
kownik”. Kaye rolę pol-  
kiego Zydka uciekającego  
przed hitleryzmem przez  
całą niemal Europę, gra zna-  
komicie, jednocześnie śmie-  
szy nas i wznusza do tej-  
dy wybitna kreacja i ra-  
dziny nie przegapił tego  
filmu.

Danny Kaye jako Jak-  
obowski.

Popudki, które skłaniają  
nas do pójścia na ten, a  
nie inny film są różnorod-  
ne. Jedni kierują się te-  
matyką filmu, inni przy-  
ciągają nazwisko reżysera,  
jeszcze innych nazwisko u-  
lubionego aktora. Tych o-  
statnich, którzy nie opusz-  
czą żadnego filmu z ulu-  
bioną gwiazdą jest bardzo  
wielu, toteż specjalnie dla  
nich postanowiliśmy wy-  
mienić dziś kilka gwiazd  
styczeńowego przeglądu ob-  
rotu filmowego.

W pierwszym rzędzie  
wspominamy o aktorze kra-  
jowej — Ewie Krzyżew-  
skiej, która po gościnnych  
występach w kinematogra-  
fi jugosłowiańskiej prze-  
nie tuż nam swój trzeci film  
polski „Zuzanna i chłopcy”.  
Krzyżewska cieszy się u  
nas dużą sympatią, a jej  
oba poprzednie filmy „Po-  
pieli i diamenty” oraz „Za-  
dużski” dowodzą jej nie-  
przeciętnego talentu. Toteż  
„Zuzanna” z pewnością bę-  
dzie miała powodzenie,  
związane nie tylko z ekranem.  
Wiadnie w Rzeszowie mia-  
ła ona swoje pierwsze spot-  
kanie z widzami kinowymi



Ewa Krzyżewska (jeszcze  
blondynką; w „Zuzannie”  
jest brunetką).



Wasyl i Boris Liwanowowie w  
„Niewidomym mu-  
zyku”.

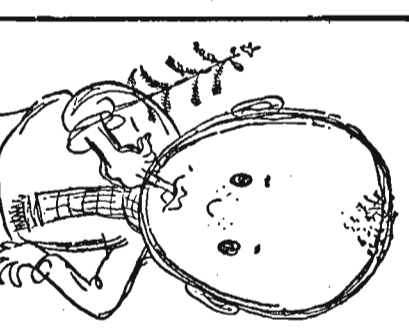


Tatiana Samoilowa w  
„Albe Regio”.

Tatiana Samoilowa swo-  
ją rolę „Wiewiórkę” w „Le-  
ca zburzywie” podbiła serca  
milorów kinomanów na  
całym świecie. Ona też  
ściągnęła tłumy ludzi na  
„Niewysłany list”. W stycz-  
niu zobaczyliśmy w węg-  
ierskim filmie „Alba Re-  
gia”, w którym gra rolę  
radiotelegrafistki na zaple-  
czu frontu niemieckiego.

Wasyl Liwanow, młody  
aktor radziecki, ma na  
swym koncie pięćdeci fil-

ów, ale wrócił już uwra-  
żę krytyki i publiczności  
swoimi zdolnościami ak-  
torskimi. W Polsce wi-  
dziliśmy go w roli Andrze-  
ja w „Niewysłanym liście”,  
a w styczniu wcielił się  
na ekranie filmu „Niewidomy  
muzyk”, w którym gra wy-  
bitną rolę. Wasyl Liwa-  
now, podobnie jak Tatiana  
Samoilowa, pochodzi z ro-  
dziny aktorskiej i w „Nie-  
widomym muzyku” gra  
razem ze swoim ojcem,  
znany aktorem radziec-  
kim Borisem Liwanowem.



Zbiornice „kosmosu”, na-  
zywane na Zachodzie „astra-  
filami” czyli „milionkami  
gwiazd”, włączają do tego  
motywu wszystkie znaki,  
wydane z okazji roku geofiz-  
ycznego. W specjalizowa-  
nych zbiorach kosmicznych  
można zobaczyć również  
sławnych uczonych i wynal-  
zców, którzy przyczynili się  
do rozwoju nauki w tym kie-  
m. W zbiorach „Kosmos”  
KINEMATYK, PRAZEM, OLSZAKO-  
W, SKIM oraz PRAZEM, MIKOŁA-  
JEM KOBRNIKIEM.

Specjalizowany zbiór „KO-  
SMOSU” wymaga od zbiera-  
cy nie tylko głębokiej wie-  
dzy w tym przedmiocie, ale  
również gruntownej znajomości  
tego dziedzina filatelistyki.  
Jak również wielu starań, aby  
zdobycie całokształtu filatelij-  
cznego, związane z kosmonautyką  
jak np. koperty FDC, stem-  
ple o okolicznościowe, wydawa-  
nie przez wiele państw na  
Specjalne emisje znaczków  
kosmonautycznych przede

# HOKUS POKUS

Do pustych 3 pól kwadratu  
nałóż wpisaną liczbę w ten  
sposób, aby suma pól 1-4, 5-  
8, 9-12, 13-16 i 17-20 dała  
zawsze liczbę 126. Wstawek  
dodatkowy: liczba w kolej-  
nych polach 1-9 musi być  
zawsze większa od poprzedniej  
i nie może się powtarzać.

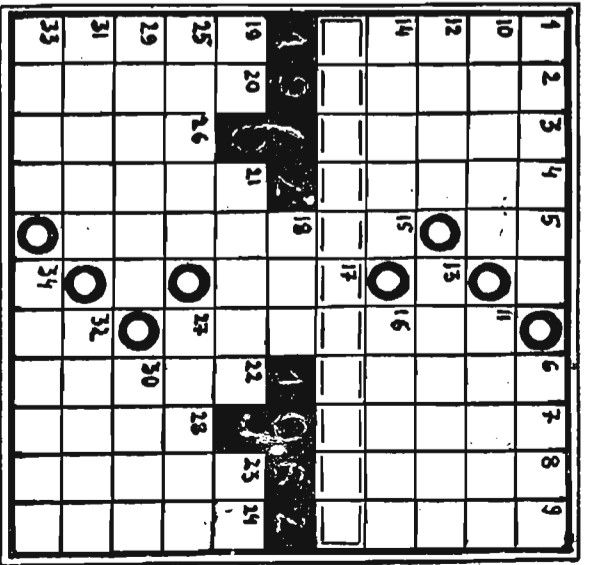
Rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	2	3	4	5	6	7	8	9

Za nadchodzącą zagadkę w na-  
stępnym ob. Wiktor Zbigniew z  
Deblowa, ul. Zielona 15 otrzy-  
ma książkę Rainora Marcha  
Rikie pt. „Ewald Tręgły”.

# NIETRUDNO ZGAJDNIAC

KRZYŻÓWKA



„Fores”

# NOWY I STARY ROK



Rys. Jas.

Pozłomco: 1) Indyjski dra-  
mat bohaterki (Nataka), 6.  
swięty kamień w Meksce (Go-  
nel), 10) chryształ amerykań-  
ski, 11) ongi wiatr pustyni-  
ny, 12) ongi, 13) dźwięk solent-  
zanka, 14) urządzenie radio-  
lokacyjne, 15) tytuł dramatu  
K. Gągka (Rur), 16) inicjały  
twórcy opery „Straszny  
dwór”, 17) przewoźnik towarów  
poładem konnym, 23) nuda,  
25) następcza Mahometa (był  
mimem np. Omar), 27) znak ple-  
mienia Indian, 29) dopływ  
rzeki Ebro w Hiszpanii, 30)  
część słońca, 31) dawny sta-  
tek, 32) oddział ceka, 33)  
tek, 34) pokarm kanarków,  
35) ołówek, 36) karmienie  
37) ołówek, 38) karmienie  
39) karmienie, 40) karmienie  
41) karmienie, 42) karmienie  
43) karmienie, 44) karmienie  
45) karmienie, 46) karmienie  
47) karmienie, 48) karmienie  
49) karmienie, 50) karmienie  
51) karmienie, 52) karmienie  
53) karmienie, 54) karmienie  
55) karmienie, 56) karmienie  
57) karmienie, 58) karmienie  
59) karmienie, 60) karmienie  
61) karmienie, 62) karmienie  
63) karmienie, 64) karmienie  
65) karmienie, 66) karmienie  
67) karmienie, 68) karmienie  
69) karmienie, 70) karmienie  
71) karmienie, 72) karmienie  
73) karmienie, 74) karmienie  
75) karmienie, 76) karmienie  
77) karmienie, 78) karmienie  
79) karmienie, 80) karmienie  
81) karmienie, 82) karmienie  
83) karmienie, 84) karmienie  
85) karmienie, 86) karmienie  
87) karmienie, 88) karmienie  
89) karmienie, 90) karmienie  
91) karmienie, 92) karmienie  
93) karmienie, 94) karmienie  
95) karmienie, 96) karmienie  
97) karmienie, 98) karmienie  
99) karmienie, 100) karmienie

Three stamps from Israel with denominations 010, 008, and 007. Each stamp features a figure and the word 'LYNY'.

Focus  
Rezerwatki  
Klara Toi  
OPRACOWAŁ  
JERZY  
SIENKIEWICZ



